

## Mobilizacja pracowników handlu uspołecznionego do walki z dywersantami rynku

### Konferencja prasowa u ministra Handlu Wewnętrznego dr Dietricha

WARSZAWA (PAP). W całym kraju odbyły się wojewódzkie narady aktywów pracowników handlu uspołecznionego, poświęcone omówieniu i pogłębieniu doświadczeń nabytych w walce ze spekulacją na rynku tekstylnym, ujawnieniu nowych form spekulacji oraz dalszej mobilizacji aparatu handlowego do walki z dywersantami rynku.

Na konferencji prasowej w dn. 4 bm. minister Handlu Wewnętrznego dr Tadeusz Dietrich podsumował wyniki tych narad oraz poinformował przedstawicieli prasy o krokach, które zostały poczynione dla zlikwidowania spekulacji.

#### Zorganizowane szajki

W miarę rozwoju uspołecznionego handlu detalicznego — stwierdził minister — zwiększa się opór spekulantów, tracących z dnia na dzień wpływ na sytuację rynkową. Metody, stosowane

w ciągu ostatnich miesięcy przez podziemie gospodarcze, zmierzające do wywołania chaosu gospodarczego, są wyraźnym przejawem zastraszającej się walki klasowej.

Jak wynika z przebiegu narad aktywów handlowych, spekulanci wobec zwiększającej się kontroli, sprawowanej przez powołaną ostatnio do życia Inspekcję Ochrony Rynku, Komisję Specjalną oraz aktyw handlowy znaleźli nowe, niestosowane dotąd metody dezorganizacji rynku, podbijania cen itp. Minister Dietrich podał wiele przykładów różnych sposobów, stosowanych przez spekulantów. Jak wynika z napływających meldunków, obecnie szajki spekulacyjne wystawiają przed większymi sklepami stałe „czujki”, które zawiadamiają wszystkich członków szajki o każdym nowym transporcie towarów oraz o obecności organów kontroli. Wykupowanie towarów odbywa się na podstawie meldunków tego rodzaju „czujek”.

Przedstawiciele podziemia gospodarczego wykupują również bony na materiały włókiennicze — jak to miało miejsce na Śląsku. Spekulanci pragnąc zakonserwować swą działalność „handlową”, wysyłają na bazy agentów, którzy oferują przygodnym klientom próbki nabytych nielegalnie materiałów. Materiały te są potem sprzedawane po wyśrubowanych cenach w bramach i na podwórkach.

Stwierdzono również, że spekulanci przechwytywają poszukiwane na rynku artykuły w czasie transportu z hurtowni do poszczególnych sklepów detalicznych, w

czym pomagają im nieliczni pracownicy handlu uspołecznionego — rekrutujący się przeważnie z byłych kupców.

Bezczelność spekulantów docho- dzi w niektórych wypadkach do tego, że po zakupieniu towarów sprzedają je od razu ludziom, stojącym w ogonkach przed sklepem, po cenie o 50 proc. wyższej.

#### Zwiększona czujność

Aktyw handlu uspołecznionego w odpowiedzi na coraz bardziej ukryte i podstępne próby dezorganizacji rynku rozpoczął zakrojona na szeroką skalę akcję mobilizowania wszystkich pracowników handlu uspołecznionego do walki ze spekulacją. Począwszy od poniedziałku — 6 bm. we wszystkich placówkach handlowych w całym kraju odbędzie się narada, na których przekazane zostaną pracownikom handlu doświadczenia, uzyskane dzięki naradom wojewódzkim.

Pracownicy sklepów, uświadomieni przez aktyw, zwiększają codziennie czujność w obronie przed atakami spekulantów. Starają się oni rozpoznawać blokujące sklepy handlarzy i jak najściślej współpracować z organami kontroli.

Działające już w terenie Inspektoraty Ochrony Rynku również skutecznie walczą z podziemem gospodarczym. Np. w Krakowie zlikwidowały one 2 nielegalne hurtownie towarów tekstylnych.

#### Wzrost dostaw

Mówiąc następnie o zaopatrzeniu rynku — min. Dietrich stwierdził, że równoległe ze stałym wzrostem produkcji przemysłowej — zwiększa się wciąż masa towarowa, dostarczana do sprzedaży.

Już w początku bieżącego roku dostawy artykułów przemysłowych znacznie przekroczyły przeciętny poziom z roku ubiegłego i wzrastać będą w dalszym ciągu.

Minister podał tu szereg danych, ilustrujących wzrastające

zaopatrzenie rynku w różnego rodzaju towary, jak skóra i wyroby skórzanе, tekstylia, szkło, porcelana, wyroby metalowe — szczególnie na użytek wsi, mydło i wiele innych.

Minister zakończył swą wypowiedź stwierdzeniem, że świadoma postawa pracowników handlu uspołecznionego oraz akcja Komisji Specjalnej i Inspekcji Ochrony Rynku potrafią skutecznie przeciwstawić się podziemnej działalności spekulantów. Chwilowe zakłócenie równowagi na rynku materiałowym — spowodowane wyłącznie spekulacją, będzie z całą pewnością opanowane. Jednocześnie wprowadzone z konieczności pewne formy reglamentowania niektórych artykułów będą w miarę uspokajania się rynku stale ograniczane aż do zupełnego zniesienia.



Zdrowie pracujących w mieście i na wsi jest jednym z głównych zadań naszej służby zdrowia. Na zdjęciu: wędrowny ambulans denty- styczny na wsi.

### Ambasador Indii na Kremlu

MOSKWA (PAP). 3 marca na Kremlu zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR M. S. Gruzucha przyjął ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Republiki Indii — p. S. Radhakrishnana, który wręczył swe listy uwierzytelniające.

Przy wręczaniu listów uwierzytelniających obecni byli: wiceminister spraw zagranicznych ZSRR — Zorin, sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Gorkin, kierownik Wydziału Azji Południowo - Wschodniej w MSZ ZSRR — Michajłow i zastępca szefa protokołu MSZ ZSRR — Buszujew.

### 'Szczecin rzuca wyzwanie Gdyni i Gdańskowi

W Kapitanacie Portu w Szczecinie odbyła się narada pracowników, podczas której jedno- głośnie postanowiono przystąpić do długofalowego współzawodnictwa stosownie do apelu rębacza Markiewki.

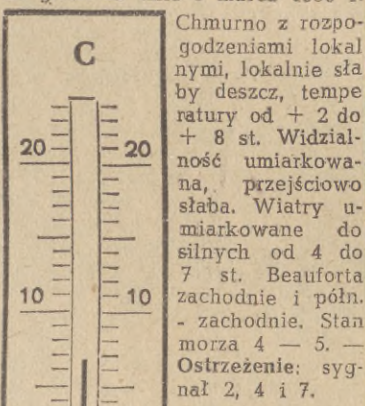
Podczas narady pracownicy Szczecińskiego Kapitanatu Portu wezwali do współzawodnic- twa pracowników Kapitanatów Portu w Gdań- sku i w Gdyni. (C. P.)

### Szpiedzy i zdrajcy przed sądem w Pradze

PRAGA (PAPA). Rozpoczął się tu proces 13 wziętych zagranic- znie.

#### PKREWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

na Bałtyk południowy i Wybrzeże do godz. 22 dnia 6 marca 1950 r.



#### SYTUACJA BAROMETRYCZNA:

Niż nad północną Skandynawią, powoli wypełnia się. Nowe niż nad Atlantyku przesuwają się w kierunku wschodnim. Europa zachodnia znajduje się pod wpływem wyżu z osrodkiem nad południową Anglią.

nych i rodzimych zdrajców, którzy z polecenia obcych wywiadów imperialistycznych prowadzili działalność szpiegowską - dywersyjną przeciwko ustrojowi ludowo - demokracjcznemu w Czechosłowacji.

Na czele grupy szpiegowskiej stali: dyrektor firmy „Rayon Trading Co.”, obywatel holenderski A. Louvers oraz jeden z kierowników tej firmy — Vavra.

Po odczytaniu aktu oskarżenia sąd przystąpił do przesłuchania organizatora grupy szpiegowskiej Louvers.

Agent wywiadu obcego — Louvers — w obliczu przedstawionych mu dowodów przyznał się, że osobiście i przy pomocy swych agentów uprawiał szpiegostwo ekonomiczne, utrzymywał ścisły kontakt z reakcjoniastami czechosłowackimi i pomagał wrogom ludu czechosłowackiego w ucieczce za granicę.

Louvers stwierdził, że wielu zdrajców czechosłowackim pomagali w ucieczce za granicę również odpowiedzialni przedstawiciele Poselstwa Holenderskiego, Ambasady Angielskiej i Amerykańskiej oraz Poselstwa Kanadyjskiego. Kontakt z przedstawicielami tych ambasad i poselstw utrzymywał oskarżony za pośrednictwem swego przyjaciela i współpracownika w firmie „Rayon Trading Co.”, syna byłego konsula holenderskiego w Pradze — Doorna.

## W jarmie monopolii USA

### Słony rachunek za pomoc marshallowską

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Berlina: Niemcy Zachodnie w coraz większej mierze zadłużają się u monopolii amerykańskich. Już w monopolii amerykańskich. Już w monopolii amerykańskich. Już w monopolii amerykańskich.

Najbardziej dalekowzroczni przedstawiciele przemysłu zachodniego - niemieckiego upatrują wyjście z sytuacji w handlu ze wschodu, jednak monopolii amerykańskiej czynią wszystko, aby to uniemożliwić. Na skutek przeszkód, czynionych przez amerykańskie władze okupacyjne, obrót handlowy Niemiec zachodnich z krajami Europy wschodniej zmalał do minimum.

W roku 1931 z Niemiec wywieziono do krajów Europy wschodniej i południowo - wschodniej towarów na sumę 1.600 milionów marek, natomiast w 1948 roku jedynie na sumę 30 milionów marek. Po wydaniu przez Wysoką Komisję Sojuszniczą zakazu zawierania umów handlowych z innymi państwami bez specjalnego zezwolenia — obrót handlowy Niemiec z europejskimi uległ dalszej redukcji. Obrót handlowy między Niemcami zachodnimi a wschodnimi zmalał 8-krotnie.

Dane statystyczne świadczą o dalszym pogarszaniu się sytuacji w niemieckim handlu zagranicznym. Już z końcem 1949 roku — Niemcy zachodnie zmuszone były zapłacić za gotówkę dolarową towary amerykańskie na sumę 26 razy większą, aniżeli wartość to-

warów, sprzedawanych przez Niemcy zachodnie Stanom Zjednoczonym na umorzenie długu.

Rynek wewnętrzny również skurczył się do minimum wobec zaie-

donosi z Monachium, że na rozkaz amerykańskich władz okupacyjnych prokurator komisji dena zyfikacyjnej postanowił zaniechać postępowania sądowego przeciwko byłemu generałowi armii hitlerowskiej — Guderianowi — z powodu rzekomego „braku dowodów”.

Hamburgska „organizacja przesładowanych przez faszizm” złożyła deklarację, protestującą przeciwko osiedleniu się Bohle w Hamburgu, podkreślając, że wielu antyfaszystów hamburskich oraz ofiar reżimu hitlerowskiego gnieździł się w barakach, ponieważ władze miejskie odmówiły przydzielenia im mieszkań.

BERLIN (PAP). Agencja ADN

#### W obronie greckich działaczy

NOWY JORK (PAP). Sekretariat ONZ podał do wiadomości, że delegat Czechosłowacji do ONZ Noudek i p. o. delegata Polki Boratyński skierowali do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie pisma z prośbą o wystąpienie w obronie 8 przywódców greckich związków zawodowych, skazanych na śmierć przez sądy ateńskie.

#### Dotychczasowe osiągnięcia

Sekretarz Komitetu Kieła przedstawił dotychczasowy dorobek ruchu usprawniaczy na terenie portu szczecińskiego.

Pomimo wielkich osiągnięć cechuje go nierównomierność na- tężenia. Najwięcej zasług ponie- śli tu robotnicy przeladunkowi,

#### Bohaterowie pracy

W bardzo interesującej dyskusji, którą obszerniej omówimy później, licznie zabierali głos robotnicy, technicy, inżynierowie, przedstawiciele PZPR i zarządu portu Szczecin. Delegaci racjonalizatorów gdańskich i gdyni- skich pozdrawili swoich szczecińskich kolegów i podziękowali im za nimi swoimi spostrzeżeniami.

Podsumowania wyskigi doko- nał ob. Grim, przedstawiciel KW PZPR w Szczecinie. Oświadczył on między innymi, że usprawniacze są bohaterami pracy i że otrzy- mają oni wszelką możliwą pomoc.

Na zakończenie zebrani po- wzięli szereg szczegółowych uchwał, wyrażających konkretne postulaty, odnoszące się do warunków pracy szczecińskich racjonalizatorów. L. B.

## Przeciw bezprawiu rządu holenderskiego

GENEWA (PAP). Jak dono- sza z Paryża, Stały Komitet Świa- towego Kongresu Zwolenników Pokoju ogłosił komunikat, w któ- rym stwierdza m. in.:

Międzynarodowa delegacja Sta- łego Komitetu Światowego Kon- gresu Zwolenników Pokoju, któ- ra udała się do Holandii, by przedstawić, parlamentowi ho- lenderskiemu dwa zasadnicze punkty „Apelu o pokój świata”, została potraktowana w niesły- chany sposób.

Stały Komitet Światowego Kon- gresu Zwolenników Pokoju skierował do parlamentu i rządu ho-

przed wszystkim zgrupowani na nadbrzeżu „Arsenali”, natomiast robotnicy przedsiębiorstw usłu- gowych w porcie nie mogą się tym samym wykażać, niewątpliwie w dużej mierze z powodu wadliwego stosunku do całego zagadnienia ze strony administracji tych przedsiębiorstw.

Referent w czterech punktach ujął owoe dotychczasowych do- świadczeń.

1) Zaznacza się duży wysiłek robotników w kierunku zwiększe- nia wydajności pracy i uspra- wienia jej przebiegu.

2) Wysiłkowi temu nie nada- no właściwych ram organizacyj- nych.

3) Brakuje współpracy inteli- gencji technicznej z usprawnia- czami, niezbędnej dla techniczne- go opracowania złożonych wnio- sków.

4) Brakuje bliższego kontaktu i współpracy z produkującą techni- ką radziecką, co uniemożliwia posługiwanie się gotowymi wzorami.

lenderskiego protest przeciwko obeldze, wymierzonej w tę de- legację, której jedynym celem było przedstawienie propozycji obrońców pokoju, zmierzających do wstrzymania wysiłku zbrojeń i zakazu broni atomowej.

Stały Komitet Światowego Kon- gresu Zwolenników Pokoju wezwał jednocześnie ministrów spraw zagranicznych Francji, Włoch, Danii i Luksemburga do interwencji u rządu holender- skiego w związku z niedopusz- czalnym traktowaniem obywateli wymienionych państw.

# Drogi rozwojowe ludowej Rumunii

Gdy w sierpniu 1944 roku bohaterka Armia Radziecka wyzwoliła Rumunię, tak jak szeregowi innych krajów — wyzwolenie z pięć faszystowskich, jarzma niewoli i ucisku, na czele kraju stał jeszcze rząd złożony z partii reakcyjnych. Skupił on dokoła siebie elementy wsteczne, kapitalistyczne, przeciwstawiające się zdecydowanie realizacji programu narodowego frontu demokratycznego — oparte o stronnictwa postępowe z partią komunistyczną na czele. Dopiero zdecydowana, bojowa i rewolucyjna postawa rumuńskiej klasy robotniczej, w wyniku której pięć lat temu powstał prawdziwie demokratyczny rząd Petru Grozy, sprawujący swoją władzę od dnia 6 marca 1945 roku — rozpoczęła nowy etap decydujących zwycięstw ludu rumuńskiego, otwierający perspektywę lepszego, sprawliwego i szczęśliwego życia. Usunięcie zienawidzonej monarchii, na której opierał się imperializm anglosaski i nieodbitki rotnej reakcji — oznaczało przejście władzy w państwie w ręce klasy robotniczej i pracującego chłopstwa. Po raz pierwszy w dziejach Rumunii mogły znaleźć rozwiązanie najtrudniejsze problemy, związane z faktyczną likwidacją ponurej spuścizny rządów kapitalistycznych.

Dawna, burżuazyjna — obszarowa Rumunia była krajem zafarmanym i całkowicie podporządkowanym międzynarodowemu kapitalizmowi. Przemysł rumuński prawie nie istniał, rolnictwo, które w przerażającej swej części stanowiło własność kilku obszarowców — postugiwało się najprymitywniejszymi narzędziami. Kraj ten miał największą w Europie pod względem procentowym liczbę analfabetów oraz największe nasilenie rozpowszechnienia chorób społecznych. Upadek tronu Hohenzollernów, zapal ludu pracującego, stała bezinteresowna pomoc Związku Radzieckiego oraz likwidująca rozłam w klasie pracującej rumuńska partia robotnicza, skierowały Ludową Republikę Rumuńską na drogę demokracji ludowej, na jasny szlak, wiodący kraj do socjalizmu.

Unarodowiono wszystkie ważniejsze środki produkcji, na własność państwa ludowego przeszły wielkie zakłady przemysłowe — przedsiębiorstwa kopalniane i transportowe, domy bankowe i towarzystwa ubezpieczeniowe. Został utworzony potężny sektor socjalistyczny w rumuńskiej gospodarce narodowej. Ołbrzymia ilość surowców, półfabrykatów i maszyn, sprowadzonych z ZSRR, pomogła odbudować i uruchomić stare zakłady pracy, zwiększyć produkcję i zbudować nowe fabryki. W ubiegłym roku założono już pierwsze gospodarstwa kółek rolniczych, które objęły tysiące indywidualnych gospodarstw małorolnych i średniorolnych chłopów. Indywidualnych orki zostały wykonane w terminie, a prace, wykonane przez stacje maszynowe — traktorowe, były trzy razy większe, niż w roku poprzednim.

Szybko podniosła się stopa życiowa pracującego człowieka w Rumunii. Stale wzrasta średni zarobek robotników. Po raz pierwszy rocznych robotników i specjalistów rumuński z urlopu i bezpieczeństwa społecznego. Powstały specjalne domy wypoczynkowe dla ludzi pracy, w kraju funkcjonuje i rośnie sieć szpitali, żłobków, świetlic, radio-węzłów, klubów, bibliotek i czyteln. Przeprowadzona reforma szkolnictwa pozwoliła rządowi otworzyć wrota wszystkim szkołom rumuńskim dla synów i córek ludu pracującego. Około pół miliona wczorajszych analfabetów nauczyło się czytać i pisać na specjalnych kursach, zorganizowanych w całym kraju. Nakłady książek osiągnęły dzisiaj milionowe cyfry.

Z aparatu państwowego usunięto wrogie demokracji elementy i zastąpiono je nowymi siłami, pochodzącymi z szeregu klasy robotniczej i pracującego chłopstwa. Milicja ludowa, stworzona w miejsce dawnego policyjnego aparatu ucisku, stoi na straży zdobyczy rumuńskiej klasy robotniczej.

Cały naród rumuński przeniknięty jest wielkimi zdobyczami swej walki i coraz mocniej utrwała swoją władzę. Lata rządów ludowych tworzą dzisiaj wspaniały bilans osiągnięć i wzrastających sukcesów zaprzysiężonej z nami Ludowej Republiki Rumuńskiej. Naród rumuński stoi nieugięty po stronie światowych sił pokoju i postępu, którym przewodzi niezwykłomy Związek Radziecki. Polska klasa robotnicza, pracujący miast i wsi, cały naród polski z wielką sympatią i gorącą życzliwością śledzi sukcesy polityczne i gospodarcze zaprzysiężonego kraju, który, dzięki wytrwałym wysiłkom swego narodu, przekształca się z zacofanej kapitalistycznej kolonii w państwo sprawiedliwości społecznej, postępu i pokoju. A. Kar.

## Przed Międzynarodowym Dniem Kobiet

# Napływają już pierwsze meldunki o wykonaniu zobowiązań

Z terenu Gdańska napływają dalsze, liczne zobowiązania kobiet z okazji dnia 8 marca.

Koło terenowe L.K. Olszyna przeznacza uzyskany z zabawy do chód w wysokości 70 tys. zł na zorganizowanie przedszkola w swej dzielnicy, zamierza również złożyć świetlicę.

Członkini L.K. przy Gazowni Miejskiej zaoferowały 4-godzinne dyżury na Izbie Dworcowej, w ciągu 50 dni.

## Mleko dla świata pracy

Bardzo ważne zobowiązania podjęły członkini L.K. spółdzielni mleczarskiej „Kartuzy”. Mianowicie podejmują się one, wspólnie z całym zespołem spółdzielni, punktualnego i sprawnego zapatrzenia świata pracy m. Gdańska w mleko konsumcyjne. Pracownicy zakładów wytwórczych postanawiają wykonać całkowite plan skupu i produkcji, a wszystkie pracownice, członkinie Ligi, zobowiązują się w okresie od 5 do 12 marca pracować 1 godzinę ponad normę.

## Kolonie dla dzieci

Członkini L.K. przy PPB. Zł. Wybrzeża postanawiają równowartość 5 godzin pracy przeznaczyć na urządzenie lokalu na kolonie letnie dla działwy swych pracownic w Brzeźnie.

Zarząd Miejski L.K. w Gdańsku zadaje ciętą współpracę z zarządem powiatowym L. K. w Kościerzynie.

## Opieka nad izbą Dworcową

Koło L. K. przy Politechnice hasło: „wszystkie pracownice i techniczki członkiniami Ligi” zobowiązują się wprowadzić w czyn. Koło L. K. przy Politechnice utworzy sekcję opieki nad żłobkiem i Izbą Dworcową, premiuje try najbardziej zasłużone kobiety, a ob. Potyrałowa indywidualnie przyjęła zobowiązanie nauczania dwóch kobiet analfabetek.

Koło L.K. przy Pogotowiu PCK podjęło szereg zobowiązań indywidualnych. Ob. Ostrowska zobowiązuje się w ciągu marca

raz w tygodniu wyjeżdżać na rodziny od 16 do 8 rano (poza godziny służbowymi). Siostry Pogotowia służbowego zobowiązuje się pomagać w przeszkoleniu personelu, ob. Świętek Zofia podejmie się przebadania grupy krwi wszystkich pracownic Okręgu Kwigotawia PCK, oddział Sopot i Gdyni.

## Rekordowe tempo

Napływają już także meldunki o wykonaniu zobowiązań. Na czoło wysuwa się tu koło L.K. przy Gdańskich Zakładach Cera-

miki Czerwonej, które dla uczczenia dnia 30 marca t. j. dnia wyzwolenia Gdańska zobowiązania, podjęte w związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet, wykonało przedterminowo t. j. 3 marca. Do tak szybkiego wykonania społecznych zobowiązań przyczyniły się: dyrekcja Zakładów, sekretarz Podstawowej Organizacji Party-

## Wkład junaczek SP w dzieło budowy pokoju

Solidaryzując się z wszystkimi postępowymi kobietami świata młodzież żeńskich hufców Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” wraz z całą młodzieżą polską, swoim codziennym trudem i pracą wniosła w dniu 8 marca swój wkład w dzieło budowy pokoju.

We wszystkich żeńskich hufcach na terenie województwa gdańskiego są podejmowane rezolucje i zobowiązania, którymi junaczki pragną uczcić Międzynarodowe Święto Kobiet.

Żeński Hufiec Pocztowy SP w Gdyni zobowiązuje się:

1. Zorganizować wspólnie z Ligą Kobiet kursy języka rosyjskiego.
2. Nawigować kontakt z młodzieżą wiejską oraz dać dla niej kilka imprez artystycznych.
3. Gminy Hufiec Lipusz zobowiązuje się:
  1. Zwiększyć frekwencję na zbiorach SP oraz brać aktywny udział w szkoleniu ideowo - politycznym.
  2. Zwiększyć ilość członków swojego hufca w szeregach ZMP i Ligi Kobiet.
  3. W pracach dorywczych, w ramach 3 dniówek, podnieść frekwencję do 100 procent.

Hufiec żeński Szum postanawia:

1. Otoczyć opieką miejscowe przedszkole.
  2. Zorganizować wieczornice oraz brać czynny udział w walce z alkoholizmem.
- Żeński Hufiec Gminy Gościszewo zobowiązuje się:
1. Wznieść większe w nauce, by przelotnie.
  2. Takie i tym podobne rezolucje podejmują junaczki wszystkich hufców SP. — Ich wkład w budowę socjalizmu w Polsce i walka o pokój na świecie są skromnym, jest tym cenniejszy, że płynię z głębi młodych serc, gorąco kochających swoją Ludową Ojczyznę.

## Zobowiązanie Koła Ligi Kobiet

W związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet Koło Ligi Kobiet przy Komendzie Woj. SP, pragnąc uczcić to święto oraz dać swój wkład w walkę o pokój i budowę socjalizmu w Polsce podjęło następujące zobowiązania:

1. Podnieść dyscyplinę pracy oraz brać czynny udział w pracy świetlicowej Kom. Woj. PÓ SP.
2. W 100 proc. przystąpić do współzawodnictwa na terenie zakładu pracy.
3. Oczłoczyć opieką oraz nieść pomoc Domu Dziecka Nr 4.
4. Zorganizować przedkole i żłobek dla dzieci pracownic Komendy.
5. Do chwili otwarcia własnego przedszkola — ułatwić umieszczenie tych dzieci w przedszkolach (na całej zleceniowo).
6. Pogłębić przyjaźń do Związku Radzieckiego i kobiet radzieckich.
7. Powiększyć liczbę członkiń koła L.K.
8. Powiększyć własną bibliotekę i umożliwić wszystkim pracownicom korzystanie z niej.
9. Zwiększyć prenumeratę czasopism kobiecych.
10. Wykładać telegramy do demokratycznych Kobiółek Vietnamu.

## Każda godzina przynosi nowe zobowiązania

W miarę zbliżania się 8 marca — Międzynarodowego Dnia Kobiet — napływają coraz liczniejsze zobowiązania — podejmowane przez pracownice wszystkich galezi go-

## „Humanité” o porcie Szczecin

Wielki dziennik komunistyczny Francji „Humanité” zamieścił niedawno telefoniczną korespondencję swego specjalnego wysłannika Catherine Varlin, pt. „Szczecin, wielki port demokracji ludowej”.

Autorka najpierw krótko opisuje położenie geograficzne portu, podaje opis portu, jego zniszczeń wojennych i odbudowy, zatrzymując się dłużej nad urzędowymi przedawcami i podkreślając, że wiele z nich wykonano w Polsce już po wojnie.

Następnie Varlin opisuje ruch współzawodnictwa między portem Szczecin, a portem Gdańsk i Gdynia, którego głównym założeniem jest przyspieszenie przedawców, zmniejszenie liczby uszkodzeń towarów itp. Wspomina też o Feliksie Gawrońskim, 27-letnim robotniku, który od 1 stycznia b. r. jest dyrektorem administracyjnym Zarządu Portu Szczecin. Korespondentka „Humanité” zaznacza przy tym, że obecnie w Polsce

## Popularność książeczek PKO dla przodowników pracy

Stalą rozwój współzawodnictwa pracy przyczyniła się między innymi do popularności książeczek oszczędnościowych PKO dla przodowników pracy.

Obok nagród rzeczowych, dyplomów itp. ta forma premiowania cieszy się coraz większym powodzeniem wśród mas pracujących.

Ozdobna książeczka PKO z odpowiednią premią wpłaconą przez zakład pracy — stanowi trwałą pamiątkę dla przodowników pracy, zachęcając ich jednocześnie do rozsądnego gospodarowania pieniędzmi.

nie, opiekunka koła z ramienia egzekutywy ob. Siemielnikowa, szef personalny, oraz wszystkie członkinie Ligi.

## Aktywistki miejskie reprezentują województwo

Sam dzień 8 marca będzie miał przebieg uroczysty. Wszędzie zorganizowane zostaną akademie, a jedno z kół ma zamiar zorganizować w tym dniu zabawę dla dzieci (Miłoradz).

Na uroczystościach centralnych reprezentować będą województwo gdańskie cztery aktywistki wiejskie: Wacława Wichrowska (przeska Koła Gospodyń w spółdzielni prod. Tywęży), Czesława Troć (przewodnicząca Gm. Rady Kobiółek z Rozłazina w pow. leńborskim), Bronisława Banaś ze spółdzielni prod. Lichnowy, oraz Bronisława Pestkówna z PGR Steblewo w pow. gdańskim. (2)

## Wkład junaczek SP w dzieło budowy pokoju

Solidaryzując się z wszystkimi postępowymi kobietami świata młodzież żeńskich hufców Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” wraz z całą młodzieżą polską, swoim codziennym trudem i pracą wniosła w dniu 8 marca swój wkład w dzieło budowy pokoju.

We wszystkich żeńskich hufcach na terenie województwa gdańskiego są podejmowane rezolucje i zobowiązania, którymi junaczki pragną uczcić Międzynarodowe Święto Kobiet.

Żeński Hufiec Pocztowy SP w Gdyni zobowiązuje się:

1. Zorganizować wspólnie z Ligą Kobiet kursy języka rosyjskiego.
2. Nawigować kontakt z młodzieżą wiejską oraz dać dla niej kilka imprez artystycznych.
3. Gminy Hufiec Lipusz zobowiązuje się:
  1. Zwiększyć frekwencję na zbiorach SP oraz brać aktywny udział w szkoleniu ideowo - politycznym.
  2. Zwiększyć ilość członków swojego hufca w szeregach ZMP i Ligi Kobiet.
  3. W pracach dorywczych, w ramach 3 dniówek, podnieść frekwencję do 100 procent.

Hufiec żeński Szum postanawia:

1. Otoczyć opieką miejscowe przedszkole.
  2. Zorganizować wieczornice oraz brać czynny udział w walce z alkoholizmem.
- Żeński Hufiec Gminy Gościszewo zobowiązuje się:
1. Wznieść większe w nauce, by przelotnie.
  2. Takie i tym podobne rezolucje podejmują junaczki wszystkich hufców SP. — Ich wkład w budowę socjalizmu w Polsce i walka o pokój na świecie są skromnym, jest tym cenniejszy, że płynię z głębi młodych serc, gorąco kochających swoją Ludową Ojczyznę.

## Zobowiązanie Koła Ligi Kobiet

W związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet Koło Ligi Kobiet przy Komendzie Woj. SP, pragnąc uczcić to święto oraz dać swój wkład w walkę o pokój i budowę socjalizmu w Polsce podjęło następujące zobowiązania:

1. Podnieść dyscyplinę pracy oraz brać czynny udział w pracy świetlicowej Kom. Woj. PÓ SP.
2. W 100 proc. przystąpić do współzawodnictwa na terenie zakładu pracy.
3. Oczłoczyć opieką oraz nieść pomoc Domu Dziecka Nr 4.
4. Zorganizować przedkole i żłobek dla dzieci pracownic Komendy.
5. Do chwili otwarcia własnego przedszkola — ułatwić umieszczenie tych dzieci w przedszkolach (na całej zleceniowo).
6. Pogłębić przyjaźń do Związku Radzieckiego i kobiet radzieckich.
7. Powiększyć liczbę członkiń koła L.K.
8. Powiększyć własną bibliotekę i umożliwić wszystkim pracownicom korzystanie z niej.
9. Zwiększyć prenumeratę czasopism kobiecych.
10. Wykładać telegramy do demokratycznych Kobiółek Vietnamu.

## Każda godzina przynosi nowe zobowiązania

W miarę zbliżania się 8 marca — Międzynarodowego Dnia Kobiet — napływają coraz liczniejsze zobowiązania — podejmowane przez pracownice wszystkich galezi go-

## „Humanité” o porcie Szczecin

Wielki dziennik komunistyczny Francji „Humanité” zamieścił niedawno telefoniczną korespondencję swego specjalnego wysłannika Catherine Varlin, pt. „Szczecin, wielki port demokracji ludowej”.

Autorka najpierw krótko opisuje położenie geograficzne portu, podaje opis portu, jego zniszczeń wojennych i odbudowy, zatrzymując się dłużej nad urzędowymi przedawcami i podkreślając, że wiele z nich wykonano w Polsce już po wojnie.

Następnie Varlin opisuje ruch współzawodnictwa między portem Szczecin, a portem Gdańsk i Gdynia, którego głównym założeniem jest przyspieszenie przedawców, zmniejszenie liczby uszkodzeń towarów itp. Wspomina też o Feliksie Gawrońskim, 27-letnim robotniku, który od 1 stycznia b. r. jest dyrektorem administracyjnym Zarządu Portu Szczecin. Korespondentka „Humanité” zaznacza przy tym, że obecnie w Polsce

## Popularność książeczek PKO dla przodowników pracy

Stalą rozwój współzawodnictwa pracy przyczyniła się między innymi do popularności książeczek oszczędnościowych PKO dla przodowników pracy.

Obok nagród rzeczowych, dyplomów itp. ta forma premiowania cieszy się coraz większym powodzeniem wśród mas pracujących.

Ozdobna książeczka PKO z odpowiednią premią wpłaconą przez zakład pracy — stanowi trwałą pamiątkę dla przodowników pracy, zachęcając ich jednocześnie do rozsądnego gospodarowania pieniędzmi.

# O pokój dla świata i wolność dla człowieka

Lata, które upłynęły od ogłoszenia dnia 8 marca za wyzwolenia świata robotniczego (było to w r. 1910) dobitnie potwierdziły prawdę, że kobieta może się stać równoprawnym, pełnowartościowym członkiem społeczeństwa. W tym w ustroju, wolnym od wyzysku i ucisku kapitalizmu. Potwierdziły te prawdę przede wszystkim wspaniałe osiągnięcia kobiet radzieckich, potwierdzają ją z każdym dniem coraz wyraźniej zdobycze kobiet w Polsce i innych krajach demokracji ludowej.

Sprawa wyzwolenia kobiety jest ściśle związana z sprawą wyzwolenia mas pracujących spod jarzma kapitalizmu, a rozwój koła życia, jako człowieka i obywatela, związany jest z rozwojem całego wolnego społeczeństwa pracujących. Tak więc prawo historii postawiło kobietę w szeregach walki o postęp, sprawiedliwość społeczną i pokój.

Świadome swych zadań i swej roli kobiety całego świata coraz liczniej przystępują do akcji przeciwko imperializmowi i wojnie. W krajach kapitalistycznych akcja ta jest ściśle powiązana z walką o prawa polityczne i gospodarcze. We Włoszech, wśród uwieczonych za strajki i demonstracje polityczne, jest bardzo znaczny odsetek kobiet. We Francji kobiety odgrywają poważną rolę w walce przeciwko zmarzłemu liżowaniu ich olczywno, przeciwko haniebnej wojnie w Vietnamie, przeciwko antyrobotniczej polityce rządu, noszącej masom pracującym Francji kryzys i nędzę. Postępowe kobiety Hiszpanii i Grecji nie uginają się pod straszącym uciskiem faszystowskiej tyranii. Budują się do nowego życia wielomilionowe masy kobiet krajów kolonialnych — wyzwolonych najbardziej bezwzględnie, uciskanych najokrutniej przez rodzimych „władców” i przez obcy kapitalizm. Rosną na całym świecie szeregi organizacji kobiecych, działających w obronie pokoju, wzmacnia się ich jedność. Przewodząc rolę w tym froncie walki odgrywają kobiety Związku Radzieckiego, które już od 32 lat budują nowe, wolne już się w kraju, wyzwolonymi srod-

jarzma kapitalizmu. Ich walka jest pracą nad umocnieniem socjalistycznej odzyskanej — państwa, stanowiącego obecnie najpotężniejszą zapórę dla wojennych zapędów imperializmu.

U boku radzieckich stoją kobiety wolnych Chin, Niemiec i oklej Republiki Demokratycznej, Polski i innych krajów demokracji ludowej, kobiety całego świata, które pragną pokoju i walczą o pokój. Kobiety polskie do wspólnego dzieła umacniania pokoju światowego dają wkład swej pracy nad odbudową Polski Ludowej, nad umocnieniem jej godności i upowszechnieniem kultury i oświaty. I dlatego hasłem kobiet polskich na dzień 8 marca jest zwiększenie udziału najszerzych mas kobiet pracujących w przedterminowym wykonaniu 6-letniego planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

W pierwszych dniach lutego b. r. Iódzkie włókienniki z PZPB im.

## NASZA OCENA

# XV Koncert Symfoniczny

MONIUSZKO mało jest znany słuchaczom, jako twórca muzyki symfonicznej. Nie jest to rzeczą dziwną, ponieważ w tej dziedzinie nie szukał on pełnego wyrazu dla swego talentu twórczego. Nawet te jego rzeczy, które ze swego gatunku należą do muzyki symfonicznej, noszą na sobie piętno programowej, niemal operowej ilustracyjności. To właśnie można powiedzieć o uwerturze koncertowej „BAJKA”, która otworzyła ostatni koncert Filharmonii Bałtyckiej pod dyrykcją Zygmunta Latoszewskiego w Gdańsku i w Gdyni.

Maria Wilcomirska wykonała I koncert fortepianowy Ravela. Kompozytor ten uznany jest za typowego przedstawiciela „szkoły francuskiej”, o ile można w ten sposób określić o pewne cechy własne znacznej większości kompozytorów francuskich, niezależnie od ich artystycznych kierunków. I koncert uderza szeroką gamą efektów, poczawszy od fragmentów przepojonych — jak ktoś o-

stalna rzucił hasło podjęcia współzawodnictwa pracy dla uczczenia święta 8 marca. Apel ten natychmiast znalazł masowy, powszechny oddźwięk. W ciągu minionego miesiąca, codziennie na fabrykach, wsi, spółdzielni produktów, z terenów budowlanych, szkół, szpitali, z kół Ligi Kobiet i kół gospodyń wiejskich — ze wszystkich placówek pracy, do których tak szeroki dostęp otworzył kobietom ustrój demokracji ludowej.

W dniu 8 marca w zakładach pracy kobiety zaczęły „walkę o pokój”, zwiększając ilość i polepsząc jakość produkcji, dając tym dowód zrozumienia swej roli w wielkim dziele budowy socjalizmu i obrony pokoju.

Wielki wódz i nauczyciel mas pracujących świata, Józef Stalin, pisał:

„Międzynarodowy Dzień Kobiet jest wskaźnikiem niezwy-

ciężonej potęgi i zwiastunem wielkiej przyszłości ruchu wyzwolenieckiego klasy robotniczej”.

„Międzynarodowy Dzień Kobiet powinien stać się środkiem przekształcenia robotniczej i kobiet wiejskich w rezerwy klasy robotniczej w działającą armię wyzwolenieckiego ruchu proletariackiego”.

Możemy już dziś być pewni, że kobieca armia pracy, o której mówił Stalin, zwycięży na każdym odcinku frontu. I w portach Francji, z których robotnicy i robotnice nie wypuszczą okrętów z bronią do Vietnamu, i w fabrykach radzieckich, polskich czy czechosłowackich, w których kobiety pracujące tworzą dobrobyt swych krajów, i na wsi chińskiej, wyzwolonej od wyzysku swoich i obcych panów — wszędzie, gdzie siły postępu walczą o pokój dla świata i o wyzwolenie człowieka.

która można spotkać się np. u Wagnera, czy Skriabina.

Przygotowanie IV symfonii wymagało bardzo poważnego wysiłku ze strony orkiestry tym bardziej, że jest to dzieło dosyć długie, najeżone trudnościami, o które ratwo się potknąć. Charakterystycznym jest poszczególnych części było by dosyć ryzykowne, ponieważ nie można podstawić pod nie określenie słowami treści, poza raczej ogólnym wrażeniem „nastroju”.

Po dłuższej przerwie, spowodowanej pełnym sukcesem wyjazdem do Bułgarii, wystąpił z orkiestrą Filharmonii Bałtyckiej dyr. Zygmunt Latoszewski. Serdeczne przyjęcie ze strony publiczności, jakiego doznał w obu miastach, wskazuje, że w obmy wieloletniowej nieobecności kontakt znanego dyrygenta ze społeczeństwem Wybrzeża nie został w niczym osłabiony. Uznania dla jego pracy w służbie polskiej muzyki zarówno w klubie, jak i za granicą, wyraziło się w szczególnie gorących oklaskach publiczności.

Wielki dzień

# Żarówka zamiast lampy naftowej Wielki dzień w gromadzie Remboszewo

Na lewym brzegu rzeki Raduni nad jeziorem Male i Wielkie Brodno leży wieś Remboszewo. Tutaj żyli i pracowali ludzie, którzy przez długie lata pozbawieni byli światła elektrycznego i radia; rzadkim gościem była tu gazeta i książka. Tak wyglądał „żywot człowieka poczciwego“ w Polsce przedwrześniowej.

Przysłówce: „Jak było za ojców, tak i będzie za synów“ — nie znalazło zwolenników w Polsce Ludowej.

Wyrwać wieś z pomręgo zacofania, udostępnić jej oświatę, naukę, kulturę i sztukę — oto zadania, które postawiła sobie władza ludowa. Program zostaje realizowany. W tysiącach gromad pow-

stają nowe szkoły, przedszkola, świetlice, zespoły; zakłada się biblioteki, wzrasta abonament czasopism i ilość radiosłuchaczy. W setkach tysięcy chat chłopskich zaświeciła po raz pierwszy żarówka.

## Wielki dzień

Wielkim zdarzeniem w historii gromady Remboszewo był dzień otwarcia linii elektrycznej 18 lutego 1950 r. Na uroczystość zjechali się przedstawiciele Starostwa, partii, szkolnictwa, zakładów elektrycznych Wybrzeża z Kartuz oraz liczni goście. W przemówieniach, jakie wygłosili ob. inż. Woropaj, Garczarek, Kaszuba, mgr Pietraszkiewicz i inni mówcy, dali wyraz niezwykłej radości z powodu zaprowadzenia światła. Zwrócili przy tym uwagę na wielostronne możliwości przy korzystaniu siły elektrycznej w pracy.

Oblicza dzieci, młodzieży, gospodyni i chłopów promieniły z chwili, kiedy reflektory oświetliły skupione w gromadzie chaty i szkoły. Słowa „światło... światło...“ szeptały z cieżą przez dzieci i starszych, odzwierciedlily w minimalnej tylko części uczucia wielkiej radości.

## Radość i wdzięczność

— Komu jaś w gromady Kiełkiński — trzeba w imieniu wszystkich mieszkańców podziękować za to, o czym przodkowie nasi nie śniłi, a czego my i dzieci nasze się dożyliśmy...  
Podsołty gromady Mazur mówili: „Gdyby rodzice nasi dzisiaj powstałi z grobu, nie uwierzyliby, że są w Remboszewo, — że jak to teraz dobrze przeżyć wesele przy kolowrotku i wiażo stryśle — mówi uśmiechnięta Brylowska. — A co to za kolowrot, o tym wa w mieście nimita

pojęcy. Jak bola nafta, to nie bola „cylindrowo“, a jak ból „cylindrowo“, to znów bola nafta.

— Teraz mnie się i w głowie rozjaśniło — powiada Fr. Kuchta — czemu mój szwagier, u którego już dawno wprowadzono światło, nie chciał zapłacić za dwa gospodarstwa bez światła.

## Marzenia dzieci

Dzieci, które uświetniły pamięć ten dzień deklamacjami: „Razem“, „Praca“, „Dymią kominy“ i innymi, opracowały sobie piękny plan przyszłości. Dla własnych korzyści i przyjemności zradiofonizować szkołę dla kierowniczk ob. Grzybowskiej postarad się o telefon.

— Zresztą — mówią dzieci — przypomnijmy Inspektorowi Szkolnemu ob. Pietraszkiewiczowi o złożeniu obietnicy. Nie wątpimy również, że Komitet Rodzicielski dopomoże w nabyciu aparatu radiowego.

Wykorzystał się elektryczną do mlódekarek, sieczkarek, pompo-

wania wody i tym podobnych rzeczy — myślą oczywiście chłopi.

## Premie i subwencja

W jaki sposób rozwiązali chłopci gromady kwestię finansową — opowiada ob. Mazur.

— W 1948 r. zajęła gromada nasza I miejsce w spacie podatków gruntowych i SFOR-u. Otrzymałiśmy z tego tytułu pół miliona złotych premii, którą przeznaczylismy na elektryfikację naszej wsi. Do tego doszła pożyczka na bardzo dogodnych warunkach, no i poważna subwencja Państwa. O resztę troszczył się gromadzki Komitet Elektryfikacji w osobach: Driwy, Kuchty, Miotka i Szymańskiego oraz komitet uroczystości, którzy w dowód wdzięczności nie szczędzili pracy nad przygotowaniem przyjęcia i zabawy dla gości i miejscowego społeczeństwa.

Remboszewo — to jeszcze jedna z wielu wsi Polskiej Ludowej, gdzie nie brak już gazet, książek, światła, a gdzie niedługo usłyszymy dźwięki radia.

# MIGAWKI Wybrzeża

## „Palić nie wolno“

W wszystkich kinach gdyniejskich w mniej, lub więcej odprężonych poczekalniach widnieją napisy: „Palić surowo wzbronione!“. Napis słuszny i zupełnie na miejscu, zwłaszcza, że z wentylacją u nas, na razie, słabo. Niestety, dyrektorzy kin nie są wyposażeni w sankeje, umożliwiające im przestrzeganie tych przepisów, bo „publika konci na grandę!“.

Istnieją dwa wyjścia z tego błędnego koła: zdjąć nie honorowane napisy, albo zmusić, choćby miłocynnie, publiczność do przestrzegania przepisów porządkowych. (J. K.)

## Dobry sposób

Milujący porządek kierownik pewnej instytucji cierpiał bardzo, patrząc na niedopałki rzucane na podłogę w pokojach biurowych.

Kilkakrotnie uwagi i ustawienie popielniczek na każdym biurku nie wiele pomogły.

Przy pierwszej nadarzającej się okazji, kierownik zwrócił się do pracowników: — Proszę państwa! Jeżeli nie

przetaniecie rzucacie popielniczkę na podłogę — zmuszony będę porzucić wszędzie dywany. (et)

## Śladem Markiewki Długofalowe zobowiązania pracownic PPK „Arka“

Pracownice, zatrudnione w sieciarni PPK „Arka“, postanowiły w b. r. wykonać 120 proc. normy, przewidzianej planem.

Pracownice wydziałów Księgowości i Administracji teje firmy — zobowiązały się w ciągu najbliższych 3 lat wykonywać 110 proc. normy.

Ponadto wysokokwalifikowane pracowniczki wydziału księgowości postanowiły pomagać i dookształcać mniej kwalifikowane sily. (et)

## 20.000 młodzieży gdańskiej na imprezach artystycznych

Wydział Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego w Gdańsku prowadził w r. ub. szeroką akcję upowszechnienia kultury artystycznej, wśród młodzieży szkół podstawowych, zawodowych i średnich.

Przeszło 20 tys. młodzieży skorzystało z biletów wolnego wstępu na imprezy literackie, muzyczne, teatralne i choreograficzne. W 70 świetlicach, istniejących na terenie Gdańska, prowadzono akcję kulturalno - oświatową wśród młodzieży i dorosłych. (2)

## Mleko na kartki w Gdańsku

Zarząd Miejski — Wydział Przemysłu i Handlu w Gdańsku zawiadamia, że celem umożliwienia ludziom pracy wcześniejszego otrzymania mleka na kartki Ubezpieczalni Społecznej, punkty rozdzielcze w najbliższych dniach wydawać będą mleko w godzinach od 6 do 8 rano.

## Szlachetna licytacja robotników Nowego Portu

Robotnicy portowi Rejonu 1 w Nowym Porcie żywo podjęli apel górnika Markiewki. Odbyli oni szereg narad, przyjmując na siebie długofalowe zobowiązania. W imieniu brzołady nr 1 ob. Józefa Poraszka, zobowiązał się się podnieść dotychczasową wydajność w przedładunkach o 15 proc.

Po tym pierwszym odgłosie apelu Markiewki wśród robotników portowych Rejonu 1 w Nowym Porcie posypały się dalsze zobowiązania. I tak brzołada nr 6 postanowiła zwiększyć normę o 15 proc., brzołada nr 5 o 15 proc., brzołada nr 33 o 30 proc., brzołada Franciszka Makowskiego o 25 proc., brzołada nr 32 o 25 proc., brzołada nr 4 o dalsze 10 proc., brzołada nr 2 o 15 proc., brzołada nr 15 o 15 proc., brzołada nr 18 o 20 proc., brzołada nr 8 o co najmniej 10 proc.

Ob. Mieczysław Chmielowiec, sy pąc na odcinku 2 i dźwigowcy Józef Kurek zobowiązali się podnieść wydajność pracy do końca b. r. o 20 proc. Takie same zobowiązania przyjęli na siebie sy pąc Jan Lubnau, i dźwigowcy Bunk. Brzołada młodzieżowa w wydziale się przekroczyć normę do końca roku o 30 proc.

## OGŁOSZENIA DROBNE

- SPRZEDAŻ**
  - SPRZEDAŻ motocykli 125 nowy, radio marki „Stern“ dwugłośnikowy oraz garobek damską, Wrzeszcz, Lendzińska 12—Szyjewicz. 1636-K
  - SETTYRY angielskie laverack szczeniata sprzedam. Wrzeszcz, Jaśkowa Dolina 29—4. 1638-K
- LOKALB**
  - PILNIE poszukujemy sklepu Gdańsku i Gdyni — Śródmieście, Poważne oferty „PAR“ Poznań, Ratajczaka 7 dla „3,39“. 1585-K
- HANDLOWE**
  - PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE — kompletnie wyposażony od 1. 4. (mieszkanie wolne) oraz 7 ha ośmiu ziemi od zaraz do wydzierżawienia. Łaszczy — Starogard, woj. gdańskie, Chojnicka 45. — 1597-K
- WOLNE POSADY**
  - POMOCY domowej poszukuje lekarz dentysta. Nowy Port, Wyzsławka IV 12b i piętro. 1630
  - POTRZEBNY uczeń kowalski od 18 lat. Łęborz, Słupska 14a. 1620-K
  - ZAANGAŻUJEMY natychmiast dwóch księgowych. Zgłoszenia Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego Gdynia, ul. Świętojańska 72 III p. 1628
- UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY**
  - ZGUBIONO przepustkę służbową Nr 1093 Zakładów Mechanicznych Elbląg, Bejzeryk Wiesław. 1625-K
  - ZGUBIONO książeczkę wojskową Nr — 01295 Ser. A na nazwisko Pils Jan — Malbork. 1619-K
  - ZGUBIONO zaświadczenie tożsamości oraz odcinek zameldowania na nazwisko Gesek Henryk, Malbork. 1618-K
  - ZGUBIONO tymczasowe zaświadczenie o bywalstwie polskiego na nazwisko Gertruda Hoffmann. 1631
  - UNIEWAŻNIAM zagubione świadectwo broni Nr 04197 wydana przez Wojew. Urząd Bezpieczeństwa Publicznego — Gdańsk, Mokwa. 1624-K
  - ZGUBIONO książeczkę wojskową, odcinek zameldowania, przepustkę CPN — Monkiewicz Benedykt. 1637-K
  - ZGUBIONO kartę RCU koncesję na sklep i odcinek zameldowania, Pawłowski Antoni. 1634-K
  - ZGUBIONO dowód osobisty, legitymację Zw. Zawod., przepustkę służbową, odcinek zameldowania i kartę rejestracyjną wojskową, Parulski Edward, Elbląg. — 1622-K
  - UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Zw. Zawodowego Nr 118950, Siambora Jan — Elbląg. 1623-K
- NAUKA**
  - KORRESPONDENCKIE Kursy Księgowości. Informacje nadesłać zł 50 — Wrocław i skrytka 15. 1621-K
  - TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości, angielskiego. Łódź, skrytka 163. 1255-K
- RÓŻNE**
  - ZA DŁUGI i zobowiązania żony Kazimierzy Piątek nie odpowiadam. Piątek Stanisław. 1614

## TEATR WIELKI — GDANSK

Pen Damazy — godz. 19. 30  
TEATR KAMERALNY — SOPOT  
„Przyjaciele“ — godz. 19.30  
TEATR DRAMATYCZNY — GDYNIA  
„Królawa Przedmieścia“ — godz. 19.30  
(P. C. W. M. — sprzedane)

## KONCERTY

W niedzielę 6 bm. w sali koncertowej Grand Hotelu odbędą się „Wieczory najpiękniejszych melodii“. W koncercie wezmą udział znani artyści — Kostełowska, Hiołski, Łukasik i Gacek. — Początek o godz. 19.30.

## REPERTUAR KIN

GDYNIA — „Werszawa“ — „Śledzimy Śniących“ — prod. radz. od lat 10. Początek seansów godz. 14, 16, 18, 20.  
GDYNIA — „Atlantyk“ — „500 cm“ — „Dowz“ — od lat 14. Początek 16, 18, 20. W niedz. od 14.  
GDYNIA — „Goplana — Awantura na wsi Dowozowej od lat 14. Początek 14, 18, 20.  
GDYNIA — „Pala“ — „Przygodny Nasrodina“ — od lat 10. Godz. 18 i 20. W niedz. od 16. Grany do 7 bm. Wpłynie.  
GDYNIA — „Promień“ — „Początek na 20.10.0. W niedz. od godz. 15.00.  
SOPOT — „Polonia“ — „Burza nad Azją“ — od lat 14. Początek 16, 18, 20. W niedz. od 14. W niedz. poranek godz. 11. „Człowiek na mieście“.  
SOPOT — Bałtyk — „Czarci Złob“ — od lat 10. Początek 16, 18 i 20. W niedz. od godz. 12 poranek — „Dwaj żołnierze“.  
OLIWA — „Polonia“ — „Młoda gardia“ — cz. II. — od lat 8. Początek 16, 18, 20. W niedz. poranek o godz. 12. „Odpowiedź Stalingradu“ — od lat 8.  
WRZESZCZ — „Capitol“ — „Córka marynarza“ — dozwol. od lat 14 — Początek 16, 18, 20. W niedz. od 14  
WRZESZCZ — „Bajka“ — „Szeroka droga“ — „Odpowiedź“ — godz. 16, 18, 20. W niedz. od 14.  
GDANSK — „Światowit“ — „Niecynna“ z powodu remontu

## DYŻURY APTEK

od dnia 4. III 1950 r. do dnia 11. III 1950 r.  
GDYNIA — Apteka Świętojańska 122.  
SOPOT — Apteka Społeczna Nr 15 — Rokossowskiego 21  
WRZESZCZ — Apteka Społeczna Nr 18 — Plac Wylębiński 18  
GDANSK — Apteka Kaszubska — Al. Rokossowskiego 35

## PROGRAM RADIOWY NA WTOREK 7 MARCA 1950 R.

5.10 Początek audycji. 5.13 Sygnał czasu 5.15 Streszcz. wiad. por. 5.20 Koncert. 8.00 Streszcz. wiad. por. 6.05 Gimnastyka 8.15 Muzyka. 6.45 Dziennik poranny. 7.05 Program dnia. 7.10 Gimnastyka. 7.20 Muzyka. 8.00 Streszcz. dzień. por. 8.15 Wrzeszcznia Radłowa 11.57 Sygnał czasu 13.04 Dziennik południowy 13.25 Program dnia. 13.30 Muzyka 14.00 Z życia Węgier. 14.55 Audycja PCK 15.10 Aud. dla szkół i popoł. 15.30 Aud. dla świetlic. 15.50 Pogadanka sportowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 17.00 Koncert. 17.45 „Nasza świetlica“ aud. sl. muz. S. P. 18.00 Z życia i na świata. 18.15 Jan Sebastian Bach: Suita D-dur na wiolonczelę 18.40 Wrzeszcznia Radłowa. 19.00 Ruchnica założenia Młodzież. Komunist. — pog. — 19.15 W rytmie tanecznym. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Muzyka. 21.00 Koncert 21.40 Wrzeszcznia Radłowa 22.30 Audycja literacka. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program dzieci. 23.15 Ostatni koncert. 23.15 Muzyka tan. 24.00 Hymn.  
PROGRAM KALNOSPY: 8.05 Komunikaty. 14.15 Prasa Wybrzeża pisze. 14.20 Wiadomości miejscowe. 14.30 „W tanecznym rytmie“ 16.20 Zasadki muzyczne — Rob. Stefanowicz. 16.50 Posadanki oświatowe: „Bałtyk morza“ w Hum. St. Krytyki. 22.50 Codzienny Przegląd Wydarzeń.

## Centrala Odzieżowa Gdańsk-Wrzeszcz ul. Grunwaldzka Nr 124

**POSZUKUJE:**  
KIEROWNIKA HANDLOWEGO  
STARSZYCH KSIĘGOWYCH  
REFERENTA DLA SPRAW INWESTYCYJNYCH I BANKOWYCH  
REFERENTA PRACY I PŁACY  
KOMENDANTA POŻARNICTWA  
Reflektujemy na siły wykwalifikowane. Zgłaszać się z ofertami i życiorysami do Referatu Personalnego w godzinach biurowych. 1606-K

## Złóż ofiarę na TBS

## FUTRA

różne skórki futerkowe kupuje — sprzedaje obecnie: »OCCASION«  
Edmund Wiśniewski  
Warszawa — Chmielna 15  
(z Gdyni) Firma przeniesiona do (Warszawy). 1339-K

## Podziękowanie

Chirurgom Szpitala Mar. Woj. Dr Haakowi i Dr Zielińskiemu za dokonanie wybitnie udanego zabiegu operacyjnego, za fachową i taktyczną opieką w całym nad synkiem naszym. Grzegorzem, serdeczne podziękowanie składają  
1629 J. i B. Mazurkiewiczowie

## Sześciu z „Daru Pomorza“

Zaciskał w dłoni otwarty szczyrny i otówek, który właśnie zastrugał. Uświadomił to sobie, gdy wrona raz jeszcze poderwała się w powietrze i — brutalnie szarpnęła sznurkiem — przypadła do ziemi przed barakiem. Zeskoczył z okna i biegł co sił ku niej. Naprzeciw biegł Biskup na czele kilku rozbawionych chłopaków.  
— Zostaw ją! — zawołał z daleka.  
Ale Wróbel był znacznie bliżej, niż on. Zdażył pochwytać i odciać sznurka, po czym — usłyszawszy okrzyk wściekłości Biskupa — rzucił się do panicej ucieczki.  
Nie wiele mu to pomogło: Biskupski dopadł go w kilku susach i złapał za kark.  
— Mam cię, szczeniaku! — wrzasnął. — Coś zrobił?  
Podciął mu nogi, obalił go na ziemię i bił po głowie, po twarzy, zaślepiony złością, głuchy na jego skomlenie i jęki.  
— Coś zrobił? — nowtarzał — Coś zrobił?

Wróbel był na pół przytomny z bólu i ze strachu.  
— Zabije mnie — przeleciało mu przez głowę.  
Ostatnim wysiłkiem spróbował wywinąć się spod niego.  
— Puść mnie, ty świnię — pisnął rozpaczliwie.  
Ale Biskup ścisnął go kolanami, i chwyciwszy za włosy wgniał mu twarz w piasek.  
— Ja cię oduczę takich figlów!  
Wtem poczuł, że ktoś trąca go w ramię.  
— Odwal się, Biskup. On ma dosyć.  
Zdumiał się: ktoś to przemawiał do niego w ten sposób? Wykręcił szyję i zobaczył Madeją, który stał nad nim z poważną, beznamiętną twarzą.  
— A tobie co do tego? — warknął.  
— Daj mu już spokój — powtórzył Madej z flegmą. — Odwal się, mówię ci.  
Biskup natychmiast pojął, że tamten ma nad nim w tej chwili zdecydowaną przewagę, puścił więc Wróbla, wstał i zmierzył Madeją roznogiwnym wzrokiem.  
— Cóż to za poufałość? — spytał, podciągając pasek od spodni. — Od kiedw jesteście na „ty“?

Ignac wzruszył ramionami.  
— Jak ci się nie podoba — rzekł — mozesz mi mówić dalej „panie Madej“.  
Biskupa zatknęło. Nie umiał znaleźć na to odpowiedzi, a wszczynanie bójki z tym roslim, barczystym i muskularnym chłopakiem wydało mu się zbyt ryzykowne.  
— Cham — mruknął przez zęby, odwracając się, aby odejść.  
— Jaśnie pan — usłyszał za sobą — rzecz dziwna — odczuł to jak zniewagę równą tamtej.  
Nie zatrzymał się jednak: pojedynkę słowny z tym prostakiem, który jeszcze przed dwoma tygodniami wyrzucał gnój ze stajni i rozwoził mleko, a dziś był jego kolegą i mówił mu „ty“, bynajmniej nie wydawał się łatwiejszy, niż walka na pięści...  
— Swinia! Swinia! — powtarzał w kółko Wróbel, pochlipując i starając się odnaleźć w piasku słowa szczyrorki.  
Był zbity, pokrwawiony i posiniaczony; twarz miał czarną od pyłu, w którym lzy wylatywały jaśniejsze ślady po obu stronach puchnącego nosa, drżał jak w ataku febrы i czynił wrażenie na pół przytomnego.  
— Swinia, oh, swinia! — jęczał, nie mogąc się uspokoić.

Madej patrzył na niego z mieszaniną pogardy i litości.  
— A trzeba ci było? — spytał. — Po co się wtrącał do nieswoich rzeczy? Franek wyprostował się nagle i spojrział przytomnie. Zobaczył Madeją i kilku chłopaków, którzy stojąc opodal byli świadkami tego, co zaszło.  
— Tchrobre jesteście wszyscy! — wybuchnął. — Boicie się go, tego bandyty.  
Odwrócił się i kulejąc szedł z trudem w stronę baraku. Nikt się nie odezwał. Tylko Madej po swojemu wzruszył ramionami, i mruknawszy: „głupi“, zaczął starannie skrecać papierosa.  
— Coś ty — z byka spadł? — powiedział Tramp, oswobodziwszy się z objęć Wróbla, który na powitanie rzucił mu się na szyję z oznakami żywiołowej złości.  
Franek się zmieszał.  
— Irka mówiła, że mam cię od niej uściskać — powiedział, biorąc go pod ramię.  
— No, to już z dwojga złego wole, żeby mnie uściskała sama — odrzekł Tramp. — Bardzo morowa dziewczyna — dodał. — Z taką choćby konie kraść. Aha! — przypomniał sobie nagie. sfotografowali ją ze mną wczoraj na ulicy. Pierwsza klasa zdjęć! Pokazywała ci?  
(Ciąg dalszy jutro)



# SPORTOWIEC BAŁTYCKI



## Chychła zwycięża Nowarę w meczu «Kolejarz» — «Stal» 4 : 12

W ostatnim spotkaniu o mistrzostwo Ligi Bokserskiej, ósemka pięciorska gdańskiego „Kolejarza” przegrała nieoczekiwanie w Katowicach ze „Stalą” (Chorzów) 4:12.

W ramach tego meczu doszło do sensacyjnego pojedynku w wadze średniej pomiędzy Chychłą i Nowarą. Gdańszczanin na przestrzeni ostatnich miesięcy wykazał, że w kategorii półśredniej i średniej nie ma godnego sobie przeciwnika w kraju. Również Nowara występujący w wadze półciężkiej zanotował na swym koncie szereg cennych sukcesów (nawet w skali międzynarodowej).

Pojedynek dwóch szermierzy pięści stał na wysokim poziomie i był często oklaskiwany przez widzów. Pierwsze starcie kończy się remisowo, przy czym na dystans lepszy jest Ślązak, a Chychła punktuje z pół dystansu. Również drugie starcie ma przebieg równorzędny, przy czym walca prowadzona jest w niesłychanie silnym tempie.

Dopiero w trzecim starciu Chychła przechodzi do generalnego ataku, zasypując przeciwnika gradem ciosów z obu rąk. Finisz gdańszczanina jest imponujący. Nowara za nieczystą walkę otrzymuje napomnienie. Wygrywa jednoznacznie Chychła.

W pozostałych kategoriach gdańszczanie walczyli ze zmiennym szczęściem. Na skutek nadwagi Musiała, „Kolejarz” oddał punkty walkowerem, przez co przegrana gdańszczan była tak znaczna. Po raz trzeci z rzędu zawodnik Białkowski, który przegrał przez t. k. o. z Drapałą.

Wyniki techniczne: w muszej — Osiecki (St.) zwyciężył w III r. przez t. k. o. Guzka (K). W koguciej Neugebauer (St.) przegrywa w drugim starciu przez t. k. o. z Soczewińskim (K). W piórko-

wej Bazarnik (St.) pokonał w II rundzie przez t. k. o. Działkowski (K). W lekkiej Kempa (St.) wyprzedził Antkowiaka (K). W półśredniej Ponanta (St.) zdobył punkty walkowerem z powodu nadwagi Musiała (K). W spotkaniu towarzyskim wygrywa zdecydowanie na punkty gdańszczanin.

W średniej Nowara (St.) uległ Chychle (K). W półciężkiej Sznajd (St.) zmusił do poddania się w trzecim starciu Rajskiego (K). W ciężkiej Drapała (St.) pokonał w II r. przez t. k. o. Białkowskiego (K), który poprzednio znalazł się dwukrotnie na deskach.

## Dobra postawa koszykarek gdańskiej „Spójni”

Po trzech dniach rozgrywek zakończyły się w niedzielę w Gdańsku półfinały mistrzostw Polski w koszykówce kobiet. Pierwsze miejsce przypadło koszykarkom Kolejarza - Polonia Warszawa przed Spójnią Gdańsk, Spójnią Grudziądz i Kolejarzem Gdańsk.

W ostatnim dniu zawodów odbyły się dwa spotkania. W pierwszym zmierzyły się Kolejarz Warszawa i Spójnia Gdańsk. Wygrały „polonistki” 34:14. Trzeba przyznać, że mimo postępów poczynionych przez nasze koszykarki, nie posiadają one tej rutyny i umiejętności taktycznych co drużyna stołeczna. Warszawianki dysponują ponadto większą szybkością i celniejszymi strzałami. Do tego dochodzi posiadanie dwóch klasowych zawodniczek jakimi niewątpliwie są Jaźnicka i Kamecka.

Mecz stał na niezłym poziomie. W odróżnieniu od poprzednich spotkań, w których wyróżniła się najlepsza koszykarka Spójni Edelmanówna, tym razem zawodniczka ta została umiejętnie „zablokowana” przez Jaźnicką. Do przerwy gra była w polu równorzędna, z tym, że koszykarki „Polonii” lepiej wykorzystywały sytuacje pod koszem. W drugiej połowie ataki Spójni były mniej skoordynowane, a „polonistki” coraz częściej wyprzedzały luki w obrobie przeciwnika.

Punkty dla Kolejarza uzyskały: Kamecka — 14, Jaźnicka — 8, No wachowicz — 10, i Piechotka — 2. Dla Spójni: Edelman — 6, Bukowska — 3, Krotow — 3 i Moczarska — 2.

W drugim spotkaniu Spójnia — Grudziądz zwyciężyła Kolejarz — Gdańsk 47:8 (23:5). Młode dziewczęta z Kolejarza, mimo wielkiego zapału i ambicji nie posiadają tej rutyny co otraskane w szeregu meczach zawodniczkę Spójni. Mecz stał przez cały czas pod znakiem dużej przewagi drużyny z Grudziądza, dla której kosze strzeliły: Hajecówna — 13, Kłosowska — 10, Rosicka — 8, Staruszkiewiczówna — 6, Radzikowska — 5, Laskowska — 3, Grzecka — 2. Dla Kolejarza: Kowalska — 5, Hempel — 3 i Hajduk — 1.

Na zakończenie zawodów przeprowadzonych sprawnie przez ZKS Kolejarz Gdańsk przemawiali prezes GOZKSS Olejnik, wiceprezes Kolejarza Jępielów i delegat zarządu PZKSS Eberhardt.

W Warszawie Jabłoński uzyskał na 100 m st. grzbietowym nowy rekord Polski z wynikiem 1:13,0.

### Nowe rekordy Polski

W ramach mistrzostw okręgowych w Łodzi i w Warszawie, padły dwa nowe rekordy Polski w pływaniu.

W Łodzi, Promieciwiczna ustanowiła nowy rekord Polski na 100 m stylem motylkowym, osiągając czas 1:28,8. Wynik ten jest o 3 sek. lepszy od poprzedniego rekordu, który również należał do Promieciwicznej.

W Warszawie Jabłoński uzyskał na 100 m st. grzbietowym nowy rekord Polski z wynikiem 1:13,0.

## Ogniwo sopockie nieźle boksuje

Wobec nie przybycia drużyny Kolejarza (Toruń) na spotkanie do Sopot i Gdyni — odbył się w Sopocie mecz towarzyski pomiędzy Związkowcem Gdynia i miejscowym Ogniem.

Zespół gdyniński wystąpił w kombinowanym składzie. Rozegrano w sumie 10 walk. Nieoczekiwane zwycięstwo uzyskała drużyna sopocka w stosunku 13:7. Sukces Ognia jest godny podkreślenia, gdyż drużyna sopocka wychowała już szereg niezłych zawodników i ostatnie mecze przechyliła na swą korzyść.

Przebieg walk (na pierwszym miejscu zawodnicy Związkowca): W papierowej Ptak przegrał na punkty do Siemiaka. W muszej Le biedzki wygrał w trzecim starciu z Wiąckiem. W koguciej Sa-

mulewski wypunktował Stachowski. W piórkowej Wawrowski przegrał z Kuszewskim. W II piórkowej Potracki uległ w II rundzie przez dyskwalifikację z Rochalskim. W lekkiej Kata przegrał z Czoska. W półśredniej Blok uległ w trzeciej rundzie przez tko. Machnikowskiemu. W II półśredniej Reinsch wypunktował Mazurka. W średniej Zelka zremisował ze Stynem. W półciężkiej Kryszewski uległ przez nokaut w pierwszym starciu Głonce. W ringu sędziował ob. Rekowski. Na punkty A. Blukis.

jednokrotnie występowałem na międzynarodowych ringach. 15 meczów z zagranicznymi bokserami przyniosło mi piętnaście zwycięstw. Dobrze znane są również za granicą nazwiska i innych bokserów radzieckich: Siergieja Szerbakowa, Anatolia Grejnera, Iwana Kniaziewa. Okoliczność, że w porównaniu z angielskim, czy amerykańskim boksem boks radziecki jest „młodzikiem”, okazało się nie tak ważna. Ten „młodzik” bowiem ma radziecki charakter, a to wiele znaczy. W wykazie międzynarodowych meczów zwycięstwa radzieckie pięciokrotnie przewyższają liczbę porażek. Arytmetyka prosta i przekonująca.

Przypominam sobie, jak przed rokiem drużyna bokserów radzieckich spotkała się z fińskimi sportowcami. Mecz zakończył się całkowitym zwycięstwem radzieckim. Wtedy okazały się nieporównanie wyższe nie tylko techniczne opanowanie, lecz także i meśtwo radzieckiego sportowca. Finowie bili się śmiało i zawzięcie, lecz tylko do pewnej granicy. — Gdy otrzymywali silne ciosy, dotykałi desek, przeważnie przerywali walkę, nie poddając się dalszym jej surowym zasadom. My tak postępować nie umiemy. Inaczej się chowamy, inaczej pojmujemy swój obowiązek, inny mamy charakter.

Wiele mógłbym jeszcze przytoczyć przykładów, wykazujących, na czym polega siła radzieckich sportowców, lecz wniosek z nich byłby ten sam: twardszy od stali staje się człowiek radziecki, gdy chodzi o honor jego kraju. To podniosłe uczucie czyni człowieka radzieckiego niezwykłym. To uczucie — to patriotyzm radziecki, i nie ma na ziemi ponad niego nic silniejszego, bardziej twórczego, wspanialszego i czystszej.

Stallesfort zbliżył ku twarzy dziwaka swoją zaciśniętą pięść. — A wiesz, draniu, co to jest śledztwo trzeciego stopnia? Przejdziesz przez ten trzeci stopień, nie wytrzymasz i wypieasz wszy stko.

Bimpelli roześmiał się głośno. Śmiech ten brzmiał jak grzyt nieobawionych drzwi. — Gdybyście mnie znali — po-

wiedział — wiedzielibyście, że się tortur nie boję.

— Znamy ciebie — krzyknął generał Hao Mao Cornedbeef. A zwracając się do ministra, powiedział: — Oto moi agenci dostarczyli również życiorys wyulaczy naszemu do czytania myśli.

(Ciąg dalszy jutro)

Hum. A. K.  
z tygodnika „Ogoniok”

## ZWYCIĘSTWO bokserów Słupska

W towarzyskim meczu pięściarskim rozegranym w Słupsku miejscowa Gwardia pokonała Unię Orzeł Włocławek 12:4.

Publiczność Słupska, która przybyła do Remizy Tramwajowej w ilości ponad 2000 osób, opuszczała salę mocno rozczarowana tak poziomem meczu jak również niesportowym zachowaniem się pięściarzy Włocławka.

Po ogłoszeniu zwycięstwa Rynkowskiemu nad Pińskim w wadze półśredniej (zresztą całkowicie zasłużonego) — goście chcieli zejść z ringu, wyrażając w ten sposób niezadowolenie z orzeczenia arbitrow. Po krótkiej przerwie kontynuowano walki, jednak w wadze średniej zaraz po rozpoczęciu się walki, Legowski poddaje się bez otrzymania ciosów Żurawiczowi. Fakt ten pozostawił niemiły smak na widowni, która długo protestowała przeciwko niesportowemu zachowaniu się pięściarzy Włocławka.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu pięściarze Włocławka): Zamiast wagi ciężkiej rozegrano dwa spotkania w wadze lekkiej.

Zawadzki przegrał na punkty z Rozpierskim. Witczak zdobył punkty walkowerem z powodu braku przeciwn. Sadowski uległ Kłoczowskiemu, Cichy poddał się w pierwszym starciu Skrzyszewskiemu. Kuraszewski po ładnej walce uległ nieznacznie Szymańskiemu. Piński wypunktowany został przez Rynkowskiego. Legowski poddał się Żurawiczowi, Krajewski wy-

grał w trzeciej rundzie przez dyskwalifikację z Kulpa.

Opowiadano mi o pewnej wyprawie. Kiedyś, jeszcze przed wojną, grupa narciarzy dalekiej Kamczki wyruszyła z miasta Pietropawłowska na północ. Doszła ona do Czukołki, okrzyknęła ją, następnie w dół wybrzeża, poprzez przyładek Uellen skierowała się na Władystok, gdzie zakończyła marszrutę. Narciarze byli w drodze około czterech miesięcy. Szli nieuczyszczoną drogą, bez względu na pogodę — w mrozy, burze, zawiąże. Czasami napotykali osiedla, lecz bywało również, że przez kilka tygodni nie widzieli ludzkich twarzy.

### Rekord hartu i silnej woli

Nie jeden tysiąc kilometrów pu stynne przestrzeni zostawiali za sobą. Znosili trudy, pomagając sobie nawzajem i wciąż posuwali się naprzód.

Wyczyn ten nie wszedł do wykazów rekordów sportowych — lecz jak często wspominałem o nim w czasie wojny.

W listopadzie 1941 roku nasz mały partyzancki oddział, okrajony ze wszystkich stron przez esesowców, wiódł boje w lasach Briańskich. Znosiliśmy wówczas najcięższe trudy, brodząc po pas w śniegu, bez jedzenia, bez snu, uginając się pod ciężarem niesionego ładunku. Pamiętam, przygotowywaliśmy się do nowego szturmu, wiedząc, że wróg z tyłu idzie naszymi śladami, że czeka na nas z przodu...

W ten wieczór, 6 listopada, usłyszeliśmy z dalekiej Moskwy głos Stalina. Bateryjny aparat, ustawiony na leśnej polanie, przyniósł nam głos wielkiego wodza. Przed bojem, leżąc w śniegu, napisałem deklarację z prośbą o przyjęcie mnie do szeregów partii bolszewickiej.

Męstwo, wola, siła duchowa — cechy wyrobione w sportowcach przez ustrój radziecki, partię, naród, z którego wyszli — pomogli im w wojnie.

Maria Isakowa opowiadała mi

MIKOŁAJ KOROLEW  
Zasłużony Mistrz Sportu

## Nieustannie naprzód Charakter sportowca radzieckiego

o tym, co przeżyła w fińskim mieście Turku. Rozgrywały się tam łyżwiarskie mistrzostwa świata. I trzeba było pecha, że po pierwszych kilku krokach, natrafiwszy na źle zalaną drogę, zwichnęła sobie nogę. Każdy ruch wywoływał ostry ból. I jak tu walczyć?

Zawody trwały dwa dni. Przez dwa dni z rzędu Maria Isakowa ze zwichniętą nogą zmagala się z najsilniejszymi sportsmenami świata.

Dystans 3 tysięcy metrów pewnie przechodzi dwukrotnie mistrzyni świata Finka Werno Lesze. Jest ona, według prasy zagranicznej, główną pretendentką do tytułu mistrzyni świata.

W ostatniej parze rozpoczyna swój bieg Isakowa.

„Trzeba zwyciężyć, zwyciężyć za wszelką cenę!” — powiedziała sobie radziecka sportsmenka.

— Wydawało mi się wówczas, że to sama ojczyzna wzywa mnie do zwycięstwa — mówiła później Isakowa.

I osiągnęła swój cel. O trzy sekundy drogocenniego czasu pobili fińską mistrzynię...

...Obok Isakowej, niewysokiej, szcuplej na pozór, jasnowłosej kobiety, widzę masywną, męską figurę oficera Armii Radzieckiej, Aleksandra Kana-ki. Wyobrażam sobie w myśl tego człowieka w szpitalu, po ciężkiej ranie ręki, otrzymanej w bojach za Stalingrad.

Według opinii lekarzy, Kana-ki miał zostać inwalidą.

Skończyła się wojna i spotykamy Aleksandra Kana-ki na stadionie, widzimy go wśród uczestników zawodów. Znajdujemy Kana-ki wśród mistrzów i rekordzistów

### Pomoc Państwa i zainteresowanie społeczeństwa

Ten rozwój sportu radzieckiego raduje cały naród radziecki. W żadnym państwie świata sportowcy nie odczuwają takiego powszechnego poparcia i takiego zainteresowania ze strony państwa. Zawody gromadzą zawsze ogromne i wymagające audytorium.

To ogromne zainteresowanie się ludzi radzieckich wzrasta stokrotnie, gdy naszym sportowcom przypada w udziale występować w zawodach międzynarodowych. Z daleka od ojczyzny sportowcy radzieccy czują się przedstawicielami swego narodu, jego wielkiej, wielostronnej kultury.

Sport radziecki pewnie wszedł na arenę międzynarodową. Radzieccy futboliści, lekkoatleci, gimnasty, ciężkoatleci, wielobości odnieśli wiele wspaniałych zwycięstw w najpoważniejszych spotkaniach międzynarodowych.

Po każdym występie za granicą sportowcy radzieccy otrzymują setki depesz od wielu ludzi, z różnych miast radzieckich. Treść tych depesz jest różna, lecz myśl jedna: „Jesteśmy z was dumni!”

### Boks radziecki potęgą

W drużynie bokserów radzieckich ja sam również nie-

## AGAPIT KRUPKA

10

„Maszyna do czytania myśli”



— Więc tutaj — rzekł swoim grobowym głosem Bimpelli — znajduje się główna kwatery gangsterów.

— Młode — wrzasnął mister Stallesfort, (który był ministrem obrony pewnego wielkiego mocarstwa). Wiemy, że wydalek plany maszyny do czytania myśli Agapitowi Krupce. Ale usiądziesz tutaj: i obliczysz oraz naruszysz wszystko-



od nowa — zakończył czelek zły i nerwowy.

Giovanni Bimpelli wyciągnął rękę spod peleryny. Wskazującym palcem prawej ręki, ozdobionym olbrzymim pazurem wskazał na swoją otwartą, lewą dłoń i powiedział pogardliwym basem: „Raczej wam tu pelargonie wyrosną”, szanowna ekscelencjo...”



Stallesfort zbliżył ku twarzy dziwaka swoją zaciśniętą pięść. — A wiesz, draniu, co to jest śledztwo trzeciego stopnia? Przejdziesz przez ten trzeci stopień, nie wytrzymasz i wypieasz wszy stko.

Bimpelli roześmiał się głośno. Śmiech ten brzmiał jak grzyt nieobawionych drzwi. — Gdybyście mnie znali — po-



wiedział — wiedzielibyście, że się tortur nie boję.

— Znamy ciebie — krzyknął generał Hao Mao Cornedbeef. A zwracając się do ministra, powiedział: — Oto moi agenci dostarczyli również życiorys wyulaczy naszemu do czytania myśli.

(Ciąg dalszy jutro)